KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 18go Grudnia. Rok 1863. **№ 289.** Dnia 6 (18) Grudnia 1863 Roku.

Piątek. | Wschód Słońca g. 8 m. 7 / Zachód „ „ 3 „ 46 | Jutro, Śtej Faustyny Wdowy.

Dnia dzisiejszego, jako w dniu Imienin Ich Cesarskich Wysokości Wielkich Xiążąt: Cesarzewicza Następcy Tronu Mikołaja Alexandrowicza, Mikołaja Konstantynowicza i Mikołaja Michałowicza, JW. Namiestnik Królestwa o godzinie 10½ z rana, przyjmować raczył w Zamku Królewskim powinszowania od Jenerałów, Sztab- i Ober-Oficerów, Starszych Urzędników Sztabowych, Osób Duchownych i Urzędników Cywilnych pierwszych sześciu klass, oraz Konsulów zagranicznych. Następnie JW. Hr: *Berg* udał się na Nabożeństwo do Katedry Prawosławnej. (D. P.)

Rada Administracyjna mając na uwadze smutne położenie mieszkańców miasta Iwanisk, w Powiecie Sandomierskim, dotkniętych w dniu 25 Sierpnia (6go Września) r. b. klęską pogorzeli, na posiedzeniu dnia 27 Listop: (9 Grud:) r. b., udzieliła pogorzelcom tytułem jednorazowego bezzwrotnego wsparcia rsr: 600. (D. P.)

Komisja Rządowa Przychodów i Skarbu.—Zawiadamia, iż Rada Administracyjna decyzją swoją objawioną w wypisie z protokółu posiedzenia jej z dnia 12 (24) Listopada r. b. Nr 27,605, zezwoliła: aby w takich wypadkach, w którychby właściwy Naczelnik Powiatu był przekonany, że Kontrybuent nie jest istotnie w stanie zapłacić należności Skarbowej gotowizną, a chciał ją płacić w listach zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, należność takowa przyjmowaną była w listach zastawnych po 85% na jego ryzyko, to jest: że jeżeli po wymienieniu tych listów w Banku Polskim Skarb otrzyma za nie mniej od 85 %, kontrybuent będzie obowiązany dopłacić resztę, a jeżeli więcej, przewyżka powróconą mu zostanie. — Warszawa, d. 2 (14) Grudnia 1863 r.—Dyrektor Główny Prezydujący, (podpisano) *Bagniewski.*—Dyrektor Kancelarji, Radca Stanu, (podp:) *Parzelski.* (D. P.)

Jakkolwiek ubliżającą jest rzeczą dla godności poważnego dziennika prostować tysiące kłamstw, tysiące potwarzy zamieszczanych w dziennikach zagranicznych, należy jednak od czasu do czasu przypominać im poszanowanie prawdy. W tym jedynie celu, podejmujemy główniejsze wymysły mniemanej korrespondencji z Warszawy zamieszczonej w *Journal des Débats* z dnia 11 b. m., wymysły które wszystkie zmierzają do jednego celu, mianowicie do oszukania Europy o prawdziwym stanie kraju, i utrzymywania agitacji, która już za długo trwa w dobrze zrozumianym interesie kraju.

Osoby obojej płci aresztowane w tych ostatnich czasach, których liczba znacznie została przesadzona, są po największej części poprostu internowane na pewien czas w gubernjach Rosji Europejskiej, dla tej przyczyny, że były mniej lub więcej mocno skompromitowane, a nie jak powiada niedorzecznie wzmiankowana korrespondencja, w skutek zastosowania instrukcji nadesłanych z Petersburga i polecających aresztowania i wywożenia w głąb Rosji, przynajmniej jednego członka każdej polskiej rodziny.

Fałszem jest jakoby krewnemu jednej z osób aresztowanych odpowiedziano, że Komisarz policji powiedział, jakoby osoba ta była nieprzychylną rządowi.

Opis podany niby przez naocznego świadka odjazdu jednej partji więźni, jest nierzetelny od początku do końca.

Nieprawdą jest na przykład jakoby adwokat Majewski i ojciec poety Chęcińskiego, *starzec dziewięćdziesięcioletni*, byli skazani na deportację do Syberji, zostali oni tylko internowani w środkowych gubernjach Rosji, a ten 90cio-letni starzec, zaledwie ma 60 kilka lat.

Fałszem jest i głupotą mówić, że deportowani 2ej kategorji byli zmuszeni odbyć wszyscy piechotą i podczas tęgiego zimna, drogę z Cytadlli do stacji drogi żelaznej. Dotychczas nie mieliśmy prawie mrozów i więźniowie zawsze bywają przewożeni.

Nie prawdą jest ażeby kobiety w liczbie 9u a nie 10u, jak powiada ten sam korrespondent miały, na sobie tylko lekkie ubranie, które zdążyły wziąść na siebie w chwili przyaresztowania. Wszystkie one były zaopatrzone w ciepłe ubrania i nie były zmuszone oczekiwać trzy godziny w wagonach na odejście pociągu.

Fałszem jest jakoby w 3ej kategorji liczącej nie 300, ale pewną liczbę młodych ludzi, zgolono więźniom głowy *tak jak rekrutom.* Nawet tym ostatnim nie golą głów.

Deportowani 1ej kategorji nie byli popakowani w odkrytych wagonach używanych do przewożenia koni i bydła, co nie mogłoby nawet mieć miejsca dla bardzo prostej przyczyny, że podobne wagony nie znajdują się w taborze drogi żelaznej Petersburgskiej.

Nie prawdą jest aby każden, lub każda ze skazanych 2ej kategorji byli umieszczeni podczas odjazdu w wagonach pomiędzy dwoma żołnierzami.

Fałszem jest, że podobne wysyłki mają miejsce co dzień z Warszawy.

Sprostowanie zamieszczone w Nrze tego pisma pod dniem 30 Listopada (12 Grudnia) uwalnia nas od potrzeby sprostowania bajki w przedmiocie exekucji młodego Rawicza. Ograniczamy się tutaj na stwierdzeniu raz jeszcze, że ponieważ żaden sąd cywilny, ani wojenny nie ma prawa zastosowania tortur zniesionych, przestępca ten polityczny nie mógł być wystawiony ani przed ani podczas śledztwa na żaden rodzaj tortur.

Co do tego co *Patrie* z 12go mówi, że jeżeli kobiety polskie zdjęły żałobę uczyniły to jedynie dla tego, że

ajenci policyjni rosyjscy przyjęli jako środek poskromienia ich oporu użycie gwałtów oburzających ich honor, odpowiemy na to, że jeżeli honor i skromność kobiet były w tych ostatnich czasach wystawione na obrazę, to pewno miało miejsce wtenczas, kiedy z namowy przywódców chłopcy uliczni zdzierali im po grubijańsku krynoliny żelaznemi haczykami. (D. P.).

Z prowincji.

Wyrokami Sądów Wojennych skazani zostali na karę śmierci przez powieszenie: ujęty we wsi Karnkowie, w Powiecie Lipnowskim, żandarm-wieszający, Jan Marcinkowski, który to wyrok wykonany został w Lipnie w dniu 25 Listopada (7 Grudnia), i żołnierz lejb-gwardji Preobrażeńskiego pułku Konderski, za zbiegostwo i pobyt w bandzie, który to wyrok wykonany został w Łęczycy w tymże dniu.

Z Łęczyckiego. Mieszkaniec wsi Dąbrówki, Lubowiński, w dniu 17 (29) Listopada znalezionym został zamordowanym w lesie Rogaczewskim.

Z Łomżyńskiego. W dniu 19 Listopada (1 Grudnia) wieczorem, we wsi Szabły małe, stróż nocny siedmdziesięcioletni starzec Szabłowski, spostrzegłszy przemykającego się powstańca, zrobił hałas, lecz powstaniec zdołał umknąć. Na drugi dzień przybyła banda i powiesiła wyż rzeczonego starca.

Z Łęczyckiego. W dniu 24 Listopada (6 Grudnia) niedaleko wsi Żelazny, znaleziono ciało powieszonego Puchalskiego, robotnika ze wsi Drzybozy, tudzież włościanki Anastazji Lepalecykowej, ze wsi Wargawki małej, pochodzących.

Na brzegu rzeki Warty, niedaleko wsi Majdan i Dąbrowy, znaleziono ciało powieszonego przez powstańców człowieka, z nazwiska niewiadomego. (Dz: Pow:)

Jutro, jako w smutną rocznicę śmierci ś. p. Jana-Felixa *Piwarskiego*, Artysty-Malarza i Professora, odbędzie się o godz: 10tej z rana, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krak:-Przedm:, Nabożeństwo żałobne, za spokój duszy zmarłego.

Jutro, jako w dzień 30ty po śmierci ś. p. Michała *Grabowskiego*, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za jego duszę w Kościele Śgo Krzyża.

W dniu 19 Grudnia r. z., zszedł z tego świata po 14tu dniach ciężkiej choroby, ś. p. Teofil *de Reiswitz*, Rektor Szkoły Powiatowej w Łodzi; zaledwo tam od trzech miesięcy objął obowiązki, niezbadane wyroki BOZKIE zabrały go wśród powszechnego żalu Kolegów i Przyjacioł, których w tak krótkim czasie potrafił pozyskać życzliwość, osierocając w ciężkim smutku pogrążoną wdowę i czworo małoletnich dzieci. Jutro jako w rocznicę jego śmierci, odprawioną będzie Msza żałobna za duszę jego, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10$^1/_2$ z rana; na którą, zaprasza Krewnych i Przyjacioł pozostała Żona i Dzieci.

Jakób *Stępiński*, b. Inspektor Szkoły Włocławskiej, Emeryt, w wieku lat 74, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności. Pozostały Brat z Synowicą i Synowcami, zaprasza Krewnych i Znajomych, na Nabożeństwo żałobne, jutro o godz: 10tej z rana, w Kaplicy XX. *Reformatów*, a wyprowadzenie zwłok nastąpi tegoż dnia o godz: 3$^1/_2$ po południu, na cmentarz Powązkowski.

Zmarła przed kilkoma miesiącami w Warszawie, ś. p. Klara *Pawłosiewiczówna*, Właścicielka Domu, Nr. 371, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, idąc śladem bogobojnych Przodków naszych, znakomitą część majątku, bo 87,000 złp. zapisała na Kościoły i dobroczynne Fundacje, a między innemi na budowę Kościoła na Grzybowie i dla wstydzących się żebrać, po 20,000 złp., a dla PP. *Marfawitek* w Częstochowie, 10,000 złp.

Pożar, o którym wczoraj wspomnieliśmy, miał miejsce w Grochowie. Spalił się tam o godzinie 5$^1/_2$ rano browar, oraz fabryka miodu i lodownia z piwem, należące do Właściciela Wgo *Osterloff.*

Czytelnia xiążek polskich i francuzkich Julјana *Müller*, przy ulicy Senatorskiej, wprost XX. *Reformatów*. która nietylko w katalogu, lecz w naturze, posiada już 2,000 dzieł polskich, a 1,000 dzieł francuzkich, pomnożoną teraz została następującemi nowościami: Jana Macé; *Historia kęsa chleba;* Adama Pługa, *Cmentarz*, obrazek fantastyczny; *Biórko*, obrazek obyczajowy; Hahn-hahn *Doralisa;* Sand, *Valvèdre*, powieść; Zacharjasiewizza, *Złota góra*, *fałszywy Król Konfederat;* Rydecki, *Sąd sumienia*, i wiele innych, a wciąż pomnażaną bywa.

Po odbiór mufki w cukierni Jana *Ferari*, w domu *Petyskusa* Nro 473 lit: B, przez zapomnienie zostawionej, prawa właścicielka zechce się zgłosić.

W Paryżu wyszła nader interesująca w obecnym czasie publikacja, a mianowicie „Congrès de Vienne" (Kongres Wiedeński). Jest to przedruk LVI xięgi historji Konsulatu i Cesarstwa *Thiersa*. Publikacja ta, z tego względu zasługuje na uwagę, że wydawcy dodali do niej: Nr 1) akt finalny kongresu Wiedeńskiego z 9go Czerwca 1815 r.; 2) Traktat świętego przymierza z 26go Września 1815 r.; 3) Traktat i Konwencje zawarte w Paryżu dnia 20 Listop: 1815 r.

Wiadomości Zagraniczne.

AZJA.— Z Japonji donoszą że Xiążę *Tszuszu*, Gubernator prowincji *Nagato*, zbuntował się przeciw Cesarzowi *Mikado*. Angielski Admirał zachowuje się bezczynnie, w oczekiwaniu na wojska lądowe, które mu z Chin nadejść mają.— *Mohamed-Szeryf-Chan*, syn *Dost-Mohameda*, ogłosił się nieograniczonym władcą Heratu.— W Afganistanie zyskuje przewagę stronnictwo *Asfel-Chana*, *Szir-Ali-Chan*, uznany za władcę Kandaharu, maszeruje na stolicę. Turkomani, popierani przez *Mohamed-Szerif-Chana*, pustoszą pogranicze Persji. *Murad-Mirza*, stryj Szacha, wyruszył przeciw nim z silną armją. Rządy Angielski i Perski, są w tej sprawie w porozumieniu.

Powodem do zburzenia miasta Kagosima przez flotę Angielską, był następujący wypadek. *Shimadzu Saboolo*, ojciec jednego z znaczniejszych Xiążąt udzielnych (Daimio) *Satsouma*, władcy Kagosimy, w d. 14 Września r. z. miał przejeżdżać wielką drogą publiczną zwaną Tokaido. Władze Japońskie wcześnie o tem zawiadomione, uprzedziły Europejczyków aby w tym dniu nie znajdowali się na drodze, obawiały się bo-

wiem starcia z orszakiem Xięcia nieprzychylnym dla cudzoziemców. Pomimo takiego ostrzeżenia, Anglik *Richardson*, który zebrawszy znaczny majątek w Chinach, zamierzał był wracać do Anglji, z Panią *Borrodaile* i innemi damami, udał się właśnie na przejażdżkę tą samą drogą, którą miał jechać Xiążę. W zwężeniu drogi towarzystwo Angielskie spotkało się z orszakiem Xięcia. Japończycy niemogli pominąć sposobności znieważenia cudzoziemców, nastąpiło starcie, w którem *Richardson* poległ, a jego towarzyszki ledwo z życiem uciekły. Rząd Japoński zapłacił za to wynagrodzenia 440,000 dollarów Mexykańskich, lecz Anglicy żądali jeszcze ukarania sprawców zabójstwa. Temu wymaganiu Japonja nie była w możności zadosyć uczynić, gdyż Xiążę *Satsouma* nie chciał wydać swoich ludzi. Nie pozostawało zatem Anglji jak zwrócić się do tego władcy; a gdy reklamacje wszelkie nie odniosły skutku, Admirał *Kuper* zburzył stolicę Xięcia. Dziwna rzecz, że pomimo coraz częstszych stosunków z Japonją, mało jeszcze dokładnych o tym kraju mamy wiadomości; mniemano np. dotąd, że układ polityczny w Japonji zbliża się do średniowiecznego feudalizmu Europy; tymczasem nowi podróżnicy utrzymują, że owi Xiążęta, jak *Satsouma*, niepodobni są wcale do wielkich feudalnych lenników, i zupełnie od głównego swieckiego władcy (Tajkun) są niezależni, nie opłacają mu haraczu lecz tylko coroczne przesyłają podarunki. Świeccy i duchowni władcy niechętnem patrzyli okiem na niezawisłość tych Xiążąt, różnili ich między sobą, podżegali do wojen domowych, do których i teraz są nader pochopni, a potem sami uderzali na słabszych i przywłaszczali sobie ich posiadłości, tak, że z siedmdziesięciu kilku tych Xiążąt, zostało ich zaledwie 18tu. Kilku z nich atoli do dziś dnia mogą stawić czoło napadom, w zamkach najeżonych działami, i zbrojnym obsadzonych ludem; dochody swe na kilkanaście miljonów franków rocznie obliczają. Dziwny jest także stosunek pensji urzędników w samym Cesarstwie Japońskiem, i tak: Ministrowie mają rocznie po 24,000 fr:, ale Wielki Mistrz Heroldji 62,000 fr:; Dowódca gwardji Cesarskiej 80,000 fr:, a za to Admirał tylko 980 fr:; Jenerałowie ledwie po 3,000 fr:, tylko Dowódcy korpusów lepiej są płatni. Takiej różnicy nikt nam nie tłomaczy, choć zapewne leżyć musi w duchu ich ustaw odrębnych od reszty cywilizowanego świata.

BELGJA. — Niektóre dzienniki rozszerzyły wiadomość, jakoby Xiążę Brabancji udał się do Anglji jako reprezentant swego ojca, aby w jego imieniu utorować drogę do porozumienia się w kwestji kongresowej. Wieść ta jednak była bezzasadna, a w sferach urzędowych Bruxelskich zapewniają, że ani powierzano Królowi *Leopoldowi* żadnych układów w przedmiocie doprowadzenia do skutku kongresu, ani też sam się tem zajmować nie myślał. Celem podróży Xięcia Następcy Belgijskiego, jest po prostu uregulowanie niektórych interesów prywatnych. — Słychać, że Arcy-Xiążę *Marymiljan* stanowczo odrzucił ofiarowaną mu koronę mexykańską, a to z powodu, iż żądane przez niego od Francji rękojmie, to jest pieniądze i ludzie, udzielone nie będą. (Schl: Ztg).

FRANCJA. *Paryż, 11go Grud:*. — W dniu dzisiejszym krążyły pogłoski niepokojące. Mówiono o koalicji Austrji, Prus i Anglji, przeciw Francji, a mówiono w sferach, które zwykle nie zaprzątają się lada wieściami. Utrzymywano nawet, że główne warunki traktatu, formującego tę ligę tajemną były już ułożone między rozmitemi gabinetami. Wieść to jednak zdaje się bezzasadna, i jeśli co prawdziwego w niej być może, to chyba myśl przymierza odpornego. Trudno jednak przypuszczać aby Francja chciała zrzec się postawy spokojnej, do jakiej ją znaglają najoczewistsze interesa. Z drugiej strony jednak dzienniki przyznają, że uzbrojenia Austrji są rzeczywiste i znaczne, i że w ogóle cała siła austrjacka ma być w pierwszych dniach Stycznia postawiona na stopie wojennej. Obok powyższych pogłosek, krąży także inna o manifeście Cesarza, którym objawi Europie swe zamiary pokojowe i rozbrojenie 100,000 ludzi z armji francuzkiej. — Zapewniają, że Jenerał *Fleury*, udaje się do Kopenhagi, dla złożenia w imieniu Cesarza powinszowań Królowi *Chrystjanowi IX*, czyli z misją podobną, z jaką gabinet angielski wysłał Lorda *Wodehouse*. Podobno ma on także zachęcać Monarchę Duńskiego, do zgodnego porozumienia się z Niemcami w kwestji Xięztw Szleswig-Holsztynu. — Jutro ma być doręczoną Cesarzowi odpowiedź bundestagu na zaproszenie kongresowe. Jest ona podobno przyzwalającą w zasadzie, ale czyni uwagę, że za podstawę układów kongresowych należy wziąść traktaty z 1815 r. W ogóle istnienie kongresu jest bardziej zakwestjonowane przez władców, którzy godzą się na takowy, aniżeli przez tych którzy wręcz odmawiają. — Wiadomości z Aten są niepokojące, niektórzy przypuszczają nawet możność nowej rewolucji w Grecji. — Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że Pan *Thiers* przemawiać będzie we wszelkich kwestjach, przy roztrząsaniu adresu. — *Monitor* dzisiejszy ogłasza odpowiedź Króla Hellenów. Młody Monarcha przyjmuje zaproszenie kongresowe bezwarunkowo. — *France* w korrespondencji z Madagaskaru donosi, że pierwszy Minister tameczny, na żądanie Missjonarza anglikańskiego *Ellisa*, przygotowywa dekret, dozwalający cudzoziemcom tylko 3-miesięcznego pobytu na wyspie. — Dowódcą eskadry pancernej ma być mianowany P. *la Roncierre le Nourry*. — Emissja nowej pożyczki, ma nastąpić w końcu Grudnia. (St: Anz:).

SZWECJA i NORWEGJA. *Sztokholm, 9 Grud:* — Wczoraj został zamknięty Sejm Państwa z zwykłą uroczystością. Przytem Król miał stosowną przemowę.

NIEMCY. *Darmsztad, 13go Grud:*. — Dziś, z powodu zaręczyn J. K. W. Xiężniczki *Anny* Hesskiej, z J. K. W. W. Xięciem Meklemburg-Szweryńskim, dany był wielki obiad w rezydencji Wielko-Xiążęcej. (Nord).

Ostatnie Wiadomości.

Większa część depesz dziś otrzymanych, dotyczy kwestji Szleswig-Holsztyńskiej, która coraz bardziej zajmuje uwagę dyplomacji europejskiej. Między innemi, dość wiarogodne doniesienia z Kopenhagi zawiadamiają, że prawdopodobnie Rząd Duński przeciwstawi naciskowi Wielkich Mocarstw popierających żądania związku, propozycję, iżby cały spór oddany został pod wyrok polubowny konferencji 3ch Wielkich Mocarstw, z wyłączeniem Państw interesowanych, to jest Austrji, Prus i Danji. Aż do wydania takiego pra-

womocnego wyroku, ma być zawieszone z jednej strony wykonanie konstytucji z 18 Listopada, z drugiej środki przymusowe bundestagu.

Urzędowa *Leipziger Ztg* z 15go b. m., w artykule wstępnym oświadcza, że Danja nie ma żadnego prawa do Xięztw Nadelbiańskich. Związek Niemiecki ma najzupełniejszą zasadę do uznania Szleswigu za kraj związkowy, a Xięcia *Augustenburgskiego* za władcę Szleswig-Holsztynu. — Postawa Rządu Badeńskiego w kwestji Szleswig-Holsztyńskiej, wywołała ostrą depeszę Austrjacką do tegoż Rządu. Minister Badeński P. *Roggenbach*, miał jednak na nią odpowiedzieć więcej jak ostro.

Telegram z Altony datowany 16 b. m. donosi, że Baron *Scheel-Plessen*, w skutku ponowionego wezwania udał się do Kopenhagi.— Słychać, że 20 i 21go b. m. 6,000 Sasów i pułk huzarów hanowerskich, wkroczą do Xięztw, a jednocześnie stanie 5,000 Prusaków w Lubece, 5,000 Austrjaków w Hamburgu, i około 6,000 Hannowerczyków na lewym brzegu Elby, jako pierwsza rezerwa, na wypadek, gdyby Duńczycy opór stawiali. 20,000 Austrjaków i Prusaków, tworzących drugą rezerwę, pozostanie tymczasowo w kraju.

Kreuzzeitung podaje pogłoskę, iż w razie, gdyby do wprowadzenia w wykonanie exekucji, siły oręża potrzeba było, Król Pruski przeznaczy na dowódzcę wszystkich wojsk exekucyjnych Feldmarszałka, Barona *Wrangel*, a na Szefa sztabu, Jenerała *Falkenstein*. —Słychać także, iż Danja chce osadzić niektóre stanowiska militarne w Holsztynie, i że Anglja za tem obstaje.— Vice-Król Egiptu tylko co nie uległ nieszczęściu. Konie jego powozu rozbiegały się, ale je w porę powstrzymać zdołano. — Położenie Hiszpanów w St. Domingo polepszyło się nieco. Odnieśli oni kilka korzyści nad powstańcami. (St: Anz:)

DONIESIENIA.

Dnia 15go b. m., idąc do Kościoła PP. Sakramentek o godzinie 3ciej po południu i powracając ztamtąd o godz: 5tej, zgubiony został **SZAL cały**, Tartanowy, popielaty z czarnem. Łaskawy znalazca raczy zwrócić takowy za stosownem wynagrodzeniem, pod Ner 400 naprzeciw Kościoła Śgo Krzyża, Stróż Antoni wskaże poszkodowaną osobę.

MIESZKANIE jest do najęcia, od 1go Stycznia 1864 r., w Domu Nr 593, ulica Bielańska przy Długiej, obok Apteki, to jest: na 1szem piętrze **dwa pokoje z przedpokojem** od ulicy, a od tyłu **duży pokój** o 3ch oknach, w którym jest kuchnia Angielska piecowa, — a które Stróż Domu, stojący ciągle przy drzwiach, w każdym czasie wskaże.— Dalsza informacja o cenie u Właściciela Domu tamże, na 2giem piętrze.

Uwiadomienie. — Pewna osoba przechodząc ulicą Marjensztadt d. 11 b. m., t. j. w Piątek, pomiędzy godziną 5 a 6 wieczorem, do Łaźni P. Naimskiej, zgubiła **Kolnierz** futrzany z Piżmowców, z czarną podszewką i tasiemką do zawięzywania pół atłasową; ktoby takowy znalazł, niech raczy odnieść pod Ner 445, dom P. Koellera, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, a odbierze nagrodę jakiej żądać będzie.

Jest do sprzedania **Aparat** kompletny do fotografji; **Płaszcz** z kołnierzem futrzanym, **Waliza** skórzana.— Wiadomość w Składzie Piwa i Porteru, przy rogu ulicy Leszno, obok Handlu Wgo Krupeckiego.

Znana od przeszło 15tu lat,

Fabryka Wyrobów Krajowych

WŁOSIANYCH

H. KRUG,

w domu pod Nr 489 przy ulicy Miodowej exystująca, przeniesioną została do domu Wgo Kronenberga, Ner 486 przy tejże samej ulicy, jak dotąd tak i nadal zaopatrzona w najświeższe towary, poleca się WW. Paniom i Panom, którzy względami swemi zaszczycać ją raczą.

H. Krug.

Wczoraj przed godziną piątą, jadąc Nowym-Światem Omnibusem lub też Dorożką od Hotelu Saskiego na Plac Zielony, w czasie tego zagubione zostały około **Rs. 78** pojedynczemi papierkami, w papier drukowany Kolei Żelaznej zawinięte; łaskawy znalazca raczy oddać do Kantoru Wgo S. Jakubowskiego, za pewnem wynagrodzeniem.

Dziś rano ciepła stopni 0. Wczoraj w południe ciepła st: 1. Dziś rano wysokość wody na Wiśle stóp 2 cali 4. (W mierze).

Teatr Wielki. Dziś, Widowisko bezpłatne. — Jutro, *Pani Ambasadorowa*.

Handel **Ant: Stępkowskiego**, poleca się z **Cukrem** rafinowanym białym w głowach, funt po Złp. 1; oraz **Herbatą** na różne ceny szczególniej piękną, funt po Złp. 13 gr: 10; **Serem** z Fabryki Hr: Ronikera, na krążki funt po Złp. 1 gr: 25; oraz najrozmaitszemi Bakaljami, jako też Fruits Glacés, w całych i pół pudełkach, z Paryża.

PASZTETY Strasburgskie,
TRUFLE Perygordzkie,
MAKARON z manny Włoski,
BAKALJE świeże rozmaite,
SOSY Angielskie,
PASTYLKI Miętowe Angielskie,
ŚLIWKI Francuzkie,
ŚLIWKI Węgierskie wyborowe,
GROSZEK Zielony,
POLĘDWICE Wędzone Węgierskie,
SER Zielony Szwajcarski, i
KONFITURY rozmaite,
świeżo nadeszły do Handlu
H. T. Strukczyńskiego,
wprost OO. Kapucynów.

PASZTETY

STRASBURGSKIE,

z gęsich wątrób, z truflami, jako też ze zwierzyny, w terynkach różnej wielkości i puszkach blaszanych, otrzymał z jednej z najlepszych Fabryk **J. G. Humel w Strasburgu, Handel Józefa Höhr**, w Gmachu Teatralnym.

Kurs Giełdy Warszawskiej. — D. 17 Grudnia r. b.: za obligi skarbowe 100 rs. oprócz kuponu 4%, żądają rs. 80 k. 14½; za listy zast: 3go okresu oprócz kup: za 15 rs. żądają rs. 14 k. 0⁵⁄₆, dają rs. 13 kop: 95; za akcje drogi żelaznej W.-W. za sztukę żądają rs. 70 k. 50; za akcje drogi żelaznej W.-Bydg:, po rs. 100 i 500, żądają rs. 80 k. 50, dają rs. 80. Wartość kuponu bieżącego od obligów skarbowych kop: 85⁵⁄₉, od listów zastawnych k. 29⅙.

Ceny targowe Warszawskie.— Dnia 16 b. m. płacono: Za korzec pszenicy od rs. 4 k. 20 do rs. 4 kop: 72½; żyta rs. 2 k. 40; grochu polnego od rs. 2 k. 92½ do rs. 3; owsa rs. 1 kop: 57½; kartofli rs. 1 kop: 35.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej.